

Łódź.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z ced. ilust. 5.00 gr  
dla rob. 4.00 gr  
wraz z ceną 16 gr  
2 przes. poczt.  
Mies. z ced. ilust. 5.50 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXII r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWÓJ

Poniedziałek, 15-go kwietnia

№ 102

## K O M B I Z M

### Co dała sanacja Francji

Przed kilku miesiącami radykalny oboz francuski doprowadził do tego, że wystawiono pomnik b. premierowi Combes'owi, który w latach 1902—1905 uprawiał politykę sanacyjną. Występował przeciw nadużyciom, tępił nieprawości, zwalczał nacjonalistów, a oprócz tego niszczył Kościół katolicki i religię. Był to system rządów „bojowy”.

Premjer Combes, głowa tego systemu, należał osobiście do ludzi uczciwych w życiu prywatnym i rodzinnym. Pochodził ze skromnego rodu i zawsze miał skromne potrzeby. Mimo to system wprowadzony przez niego, doczekał się później surowego potępienia ze strony obywateli rozumnych i prawych. „Regime abject” (podłe rządy) — oto nazwa tego systemu, nadana mu najpierw przez Milleranda.

Jak to było możliwe, ażeby człowiek uczciwy, skromny i nawet surowy, był ojcem „podłych rządów”? — Jest to rzeczywiście sprawa trudna do zrozumienia, lecz w istocie Francja za czasów Combes'a była krajem wielkich skandałów politycznych i finansowych (rozdrapano miliard franków po konfiskacie majątku kongregacji katolickich sprawa Chartreux, koncesje i t. d.)

Wstąpił się jednak premier Combes przede wszystkim zasadami, które wpoił we władze. Jako minister spraw wewnętrznych wydał „okólnik” do wszystkich prefektów (starostów), w którym postawił taką zasadę:

— „Prefekci (starostowie) są nadesz wszystko obowiązani czuwać nad tem, aby dobrodziejstwa, które Rzeczpospolita rozporządza, przypadają w udziale ludziom i instytucjom, szczerze oddanym systemowi”.

Ten pogląd „twórczości państwowej” został wcielony w życie w postaci tajnej sieci kontroli policyjnej, która z pośród obywateli państwa wyszukała „uprzywilejowanych” i stworzyła z nich niejako „syndykat eksploatacji dobrodziejstw Rzeczpospolitej”. W każdej gminie, w każdej miejscowości powołano do urzędowania „delegatów administracyjnych”, którzy byli rzeczywistymi władzami ponad głową miejscowych czynników samorządowych.

Z tego wynalazku chwalił się premj. Combes w parlamencie, mówiąc:

— „Poniżej merów (tj. naczelników gmin) ustanowiłem delegatów administracyjnych. Cenni to byli pomocnicy”.

Przedstawicielstwo narodowe nie mogło spokojnie patrzeć na te demoralizujące sposoby rządzenia. Prezes komisji budżetowej, p. Doumer (dziś prezes senatu), przeprowadził uchwałę, skreślającą 200.000 franków z budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy tej sposobności oświad-

czył:

— „Chciałem zaprotestować przeciwko pewnym metodom dozoru policyjnego i przeciwko temu naciskowi, który pańscy urzędnicy, panie Combes, wywierają nawet na przedstawicieli narodu w parlamencie”.

Kraj dusił w tem zatrutem powietrzu przez kilka lat (1902—1905), lecz wkońcu wybuchła burza i olbrzymi skandal. Powodem tego były t. zw. „fiches” (kartki kontrolne), wprowadzone w wojsku.

Dla każdego oficera, jego rodziny, żony i dzieci istniała tajna kartka „fiche”, gdzie wstawiano informacje, zebrane przez dobrotliwych szpiegów lub denuncjantów (z pol. — olegów). W ministerstwie wojny sporządzono na podstawie tych kart dwa odrębne spisy: do jednego byli wciągnięci wszyscy „swoi”, którzy bez względu na swoje kwalifikacje byli obdarzeni nagrodami, przywilejami i awansami, do drugiego wpisano tych, którzy byli skazani na upośledzenie i pominięcie mimo posiadanych kwalifikacyj zawodowych i obywatelskich.

Te wojskowe kartoteki wyszły na jaw. P. Leygues, późniejszy minister wojny i premier, nazwał to wówczas (1904 r.) — „systemem demoralizacji i dezorganizacji społecznej najpotężniejszym jaki kiedykolwiek widziano”.

Powstał skandal. Minister wojny Andre musiał ustąpić. Wkrótce potem ustąpił też cały rząd Combesa, pozostawiając po sobie smutną pamięć. Najlepiej scharakteryzował jego system rządzenia p. Millerand, mówiąc:

— „Kombizm (combisme) jest synonimem polityki najlardedziej sekciarskiej, złośliwej, drażniącej i demoralizującej, jaką kiedykolwiek uprawiano we Francji”.

Strach pomyśleć, co by się stało z Francją, gdyby ten rząd uczciwego, surowego i skromnego Combes'a dotrwał do wybuchu wojny światowej. — Zdemoralizowana i policyjnie podminowana Francja z pewnością uległaby Niemcom, jak w r. 1870, mając armję rozbitą na uprzywilejowanych i upośledzonych.

Na szczęście obudził się i w narodzie francuskim zdrowy instynkt, który powołał do steru polityków narodowych, jak: Poincare, Clemenceau, Millerand, Pichon i innych, a obok nich postawił takich czystych żołnierzy, jak: Foch, Petain, Weygand i t. d., — którzy nie tylko uratowali Francję przed klęską, lecz uwieńczyli ją największymi zwycięstwami, budząc w rodakach na wyższe wartości cnót obywatelskich.

Są wprawdzie we Francji i dzisiaj tacy ludzie, którzy żałują „dobrodziejstw”, jakimi obsypywał Combes swoich zwolenników, i ci właśnie ludzie stawiają mu pomniki, lecz serce Francji i narodu francuskiego przyłgnęło do takich nazwisk jak Poincare i Foch. — Oni bowiem ocalili Francję od zgubnych następstw sanacyjnych reform, wprowadzanych w życie przez Combes'a przy pomocy „delegatów administracyjnych” i osławionych „fiches” (tajnych kartek).

Zdrowy duch narodu prędko się otrząsnął z tego, co na nim zostało po okresie „regime abjecte”.

## Kłótnia o gwargę i podatki

OBRAZEK JAKGDYBY Z POLSKI SANACYJNEJ.

W Itzeboe (w pobliżu Kilonji) toczy się obecnie proces przeciw 57 chłopom niemieckim, oskarżonym o stawienie oporu przedstawicielom władzy w osobie komornika sądowego i policji. Sprawa, datuje z listopada r. ub. i miała przebieg następujący:

W dniu 19 listopada przybył do Beidenfleth komornik sądowy celem zabrania dwóch zafantowanych wołów rolnikom Kock'owi i Kuhl'owi. Kock postanowił stawić opór i nie wydać zwierząt komornikowi i zwołał w tym celu telefonicznie 200 chłopców z całej okolicy, którzy natychmiast przybyli, uzbrojeni w widły i grabie. Przybyłych bez „broni” uzbroił sam Kock, rozdzielając widły i inne ciężkie narzędzia

rolnicze. Następnie pozwolił komornikowi zafantować woły, a w chwili, gdy ten ze swoją zdobyczą już chciał wyruszyć w drogę, Kock zadał w róg, służący zazwyczaj do zwoływania straży pożarnej. Na znak ten chłopci zwartą gromadą uderzyli na urzędników i odebrali im woły. Użyli przytem chłopci płonących galezi aby nimi spłoszyć woły, które później zapędzono do obory. Na pomoc komornikom wysłano większy oddział policji, który ostatecznie zajęcie zlikwidował.

Charakterystyczny jest szczegół, iż oskarżeni podczas rozprawy sądowej domagali się używania gwargi „plattdeutsch”, przeciw czemu zaprotestowano ze strony kilku adwokatów i prokuratury.

# Doktor Świtalski u steru rządów

## Lista nowego gabinetu

### O trzech pułkownikach więcej, pozatem prawie żadnych zmian

Warszawa, 14-4 (aw)

Dziś o godzinie 3 po południu po długich naradach podpisano wreszcie listę nowego gabinetu, w którym jedynie do pewnego stopnia przeprowadzono zmiany, przewidywane od dni kilku.

Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Prezydent ministrów — Kr. Kazimierz Świtalski,

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — gen. Sławoj-Składkowski (b. zm.)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych — August Zaleski (bez zmiany)

Ministerstwo Sprawiedliwości — Stanisław Car. (bez zmiany)

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Bogusław Czerwiński (przedtem Świtalski),

Ministerstwo Rolnictwa — Niezabytowski

(bez zmiany),

Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Kwiatkowski (bez zmiany)

Ministerstwo Komunikacji — Kühn (bez zmiany)

Ministerstwo Robót Publicznych — Moraczewski (bez zmiany)

Ministerstwo Pracy — pułk. Pristor, szef gabinetu G.I.S.Z. i kierownik biura personalnego M.S. Wojsk (pdt.) Jurkiewicz

Ministerstwo Reform Rolnych — Staniewicz (bez zmiany),

Ministerstwo Skarbu — pułk. Matuszewicz Ignacy (przedtem min. Gabriel Czechowicz, następnie kierownik Grodyński. P.

Matuszewski również jest tylko kierownikiem Ministerstwa).

Ministerstwo Poczt i Telegrafów — płk. Boerner, dyrektor „Polminu“

Ministerstwo Spraw Wojskowych — jak dotąd Józef Piłsudski.

Tak więc zmiany dotyczą jedynie Ministerstwa Pracy, Oświecenia Publicznego, Skarbu i Poczt.

Tak więc obecnie ilość wojskowych w gabinecie wzrosła nieco o kilku pułkowników. A najwini twierdzą, iż ukrywa przeważnie brak zdolności do... dyplomacji i polityki.

## Wodnopłatowiec w płomieniach

PRZYCZYNA — BENZYNA.

Rzym 14-4 (aw)

W porcie neapolitańskim miała miejsce katastrofa wodnopłatowca włoskiego, „Iride“, dążącego z Genui do Egiptu.

Skutkiem wybuchu zbiornika z benzyną samolot stanął w płomieniach, zagra-

żając stojącym w porcie statkom, a przede wszystkim wodnopłatowcowi angielskiemu. Okrety udało się uchronić przed przetrzuceniem się płomieni, natomiast „Iride“ spłonęła doszczętnie.

## TELEGRAMY.

DO KANOSSY?

Berlin, 14-4 (aw)

Cziczerin, o którym krążyły pogłoski, że udał się w niewiadomym kierunku, jest w podróży do Moskwy.

NIWYGODNY DLA BOLSZEVIKÓW — BOLSZEVIK.

Moskwa, 14-4 (aw)

Z Kronsztadu donoszą, że na komisarza twierdzy kronsztadzkiej, Bieloruko, który znany był ze swych represji wobec trockistów, dokonanie zamachu, z którego wyszedł lekko zraniony.

TROCKI — WIECZNY TUŁACZ.

Konstantynopol, 14-4 (aw)

Z Konstantynopola donoszą, że Trocki, którego przyjaciele uprzedzili o tem, że może liczyć na przebywanie w Niemczech, jeszcze przed ukazaniem się tej wiadomości w prasie, postanowił udać się na Wyspy Złazęce, (to jednakże — nie Elba, a Lajb — nie Bonaparte p. r.)

NIE CHCE TRONU.

Peszwawar, 14-4 (aw)

Z Kabulu donoszą, iż nadeszły tam informacje, że nakłaniany do zgłoszenia swych pretensji do tronu Nadir Chan opowiada się za kandydaturą brata swego, Amrullaha.

TURCY NIE SĄ GOŚCINNI.

Konstantynopol, 14-4 (aw)

Władze tureckie dokonały licznych aresztowań wśród działaczy komunistycznych na terenie Smyrny.

## Przed otwarciem P. W. K.

RUCH PODWYŻKOWY w POZNANIU.

Poznań 14-4 (aw)

Zatarg między pracownikami w przemyśle metalurgicznym a pracodawcami trwa.

Jak z jednej strony pracownicy obniżyli swoje żądania do 10%, tak pracodawcy nie chcą odstąpić od proponowanej podwyżki 7 i pół procent, ponieważ jednak

różnica jest nieznaczna, przeto oczekuje się, iż dalsze rokowania dadzą wynik efektywny.

Elektromonterzy strajkują w dalszym ciągu, żądając 60% podwyżki płac. Przedsiębiorcy godzą się na podwyżkę 2 i pół procent dla tych elektromonterów, którzy zatrudnieni będą przy P. W. K.

## Za kradzież prądu

MOLKE I REIBENBACH.

Pracownicy Elektrowni Łódzkiej, w lutym b. r. podczas kontroli instalacji ogranicznikowych stwierdzili, że Paweł Molke w mieszkaniu swym w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 42, mimo ustawionego automatu o mocy 40 watt korzysta z prądu o ogólnej mocy 160 watt.

Na przewodzie sądowym ustalono, że Paweł Molke, ul. Główna 42, dopuszczał się systematycznej kradzieży prądu. Sąd Grodzki uznał go winnym zaboru prądu elektrycznego na szkodę Elektrowni i za to przestępstwo Molke został skazany na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 3-ch miesięcy. Ze względu na dotychczasową niekaralność — karę pozbawienia wolności Molkemu zawieszono.

We wrześniu u. r. podczas przeprowadzenia kontroli, stwierdzono w mieszkaniu Noacha Rejbenbacha, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 42, że tenże systematycznie dopuszcza się przy założonym liczniku niedozwolonych manipulacji na szkodę Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego. Sp. Akc. O powyższym zawiadomiono 4 Komisariat Policji Państwowej m. Łodzi.

Przewód Sądowy wykazał, że Rajben-

bach Noach, ul. Konstantynowska 42 dopuścił się kradzieży prądu na szkodę Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., dlatego też Sędzia Grodzki uznał Noacha Rejbenbacha winnym zaboru prądu elektrycznego na szkodę Elektrowni Łódzkiej i skazał go za to przestępstwo na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 3-ch miesięcy. Ze względu na dotychczasową niekaralność, karę pozbawienia wolności Rajbenbachowi zawieszono. (n)

MONARCHJA PRZYDA SIĘ CZASEM... JAKO ARGUMENT.

London 14-4 (aw)

Jak donoszą z poszczególnych prowincji Chin sytuacja zapowiada się tam poważnie. Gen. Feng-Ju-Hsiang wystąpił o twarcie przeciw Nankinowi, w związku z czym rząd Czang-Kaj-Szeka odniósł się do Japonji z prośbą o wstrzymanie ewakuacji okupowanego przez Japończyków Szantungu. Rząd japoński odrzucił to żądanie tłumacząc, iż ewakuacja nakazana została przez miłkade.

# Zaginiony „Krzyż Południa“

## Niefortunna wyprawa lotnicza z Sydney do Londynu

Kapitan Kingsford Smith przedsięwziął przed świętami Wielkanocnymi wielki lot z Sydney do Londynu. Samolot jego, „Krzyż Południa“ wyruszył z Sydney pod najlepszymi auspicjami.

Przelatując nad środkową i północno-zachodnią Australją, utrzymywał on stały kontakt z lotniskiem przy pomocy radja. Niespodziewanie nadeszła wiadomość od Smitha, że wskutek defektu musi lądować. Prawdopodobnie przy lądowaniu radjowy aparat nadawczy zepsuł się, dotąd bowiem nie otrzymano żadnej wiadomości od lotników. Na poszukiwanie zaginionych, którzy w krytycznej chwili przelatowali nad najbardziej dziką i bezludną okolicą Australji, wysłano z północnego miasta Wyndham kilka aeroplanów. Krążąc nad pustynią australijską, jeden z samolotów ratunkowych przelatował nad siedliskiem misjonarzy w pobliżu rzeki Drysdale. Wobec niemożności lądowania w owej miejscowości, lotnik Woods wpadł na pomysł zrzucaenia kartki do misjonarzy, prosząc o odpowiedź na trzy pytania za pomocą sygnałów sztandarowych.

Pierwsze pytanie brzmiało: „Czy przelatował tu aeroplan w niedzielę? Rozciągnięty na ziemi sztandar oznaczał: „Tak“. „W jakim kierunku udał się aeroplan?“ Kilku misjonarzy i kilkunastu tubylców utworzyło łańcuch, posuwający się w południowo-zachodnim kierunku. Na trzecie pytanie, czy lotnicy znajdują się w bezpiecznym miejscu, odpowiedzi nie otrzymano. Woods udał się we wskazanym przez misjonarzy kierunku, lecz musiał wkrótce zawrócić wskutek braku benzyny.

Poszukiwania zaginionych lotników w okolicach rzeki Drysdale i portu Jerzego nie dały dotychczas żadnego wyniku. Poważną przeszkodę stwarzała nieustanne deszcze musonowe, uniemożliwiające dokładne badanie terenu. Ze stacji misyjnej nad rzeką Drysdale nadeszła wiadomość, iż „Krzyż Południa“ przelatując nad misją, zrzucił kartkę, zawiadamiającą, że zapas benzyny wystarczy mu jeszcze na godzinę.

Prawdopodobnie brak benzyny wpłynął na przymusowe lądowanie w pustyni. Zaginionym lotnikom grozi wielkie

niebezpieczeństwo. Znajdują się bowiem w bezludnej okolicy bez żadnych zapasów żywności, w odległości setek kilometrów od najbliższego osiedla ludzkiego.

## Ojczyzna kompasu

### ODKRYCIA SZWEDZKICH ARCHEOLOGÓW.

W czasie jednej z naukowych dyskusyj w Sztokholmskim Tow. Historji Kultury utwierdziło się mniemanie, że kompas, który prawdopodobnie został wynaleziony w Chinach na początku ery chrześcijańskiej, przywieźli z dalekich swych wypraw handlowych i pierwsi używali w Europie mieszkańcy wyspy szwedzkiej Gotland.

Archeologowie szwedzcy, prowadzący poszukiwania w kraju i w Rosji, odkopali zupełnie jednakowe chińskie wyroby ceramiczne i inne w Gotlandzie, oraz wzdłuż brzegów Wołgi, co dowodzi, że stosunki Szwecji z Chinami istniały już za czasów Wikingów.

Mieszkańcy Gotlandu byli w owym okresie pośrednikami handlowymi pomiędzy Wschodem i Zachodem, żeglując po-

przez Bałtyk do Rygi i okolic dzisiejszego Leningradu, a dalej rzekami do mórz Czarnego i Kaspijskiego, poczem zapuszczali się aż do Persji. Gdy około 1000 roku klęska gospodarcza spadła na świat mahomekański, ograniczyli swe podróże handlowe do Bałtyku i zachodnich granic — Europy i stali się pośrednikami Związku Hanzeatyckiego, którego jedną z największych ostoisk stało się Visby, „miasto ruin i róż“ na Gotlandzie.

Kompas musiał rozpowszechnić się na Zachodzie w wiekach XI i XII i punktem jego wyjścia było zapewne Visby. Średniowieczne prawo tego miasta przewiduje surowe kary na tych którzy odważyliby się dotknąć igły magnetycznej i narazić przez to na niebezpieczeństwo życie żeglarzy.

## Patryota, który chciał odebrać swoje pieniądze

### ECHA ZAMACHU NA DYREKTORA URZĘDU ODSZKOWAŃ.

Obrońca Langkoppa adwokat dr. Freh wyraził się wobec trybunału sądowego że:

„Całe społeczeństwo niemieckie domaga się uniewinnienia oskarżonego“!

Sąd nie wydał coprawda formalnego wyroku uwalniającego, ale w rzeczywistości przychylił się do życzenia opinii publicznej, przymykając nie tylko jedno oko, ale prawie obydwie.

Wyrok brzmi następująco:

„Oskarżony Langkopp uniewinniony zostaje z zarzutu o przestępstwo nadużycia praw dotyczących materiałów wybuchowych.

Za wymuszenie, gwałt i bezprawne posiadanie broni skazany zostaje na 5 miesięcy więzienia i 50 marek grzywny, z zaliczeniem czasu śledztwa, które znosi także karę pieniężną. Kuferek z materiałem wybuchowym oraz rewolwer zostaje w zawieszaniu“.

Sąd wydając tak łagodny wyrok uznać musiał, że postępowanie władz urzędu odszkodowawczego było rzeczywiście nie do zniesienia. Liczni świadkowie opisując swe krzywdy wyrządzone przez urząd odszkodowawczy udowodnili winę władz.

## Oto przysługa

### DLACZEGO „WATA ŚMIERDZI“?

Do najgorętszych zwolenników J. Piłsudskiego należał i należy pos. Mackiewicz, o którym opinja już dosyć dużo słyszy. Jest to niespokojny monarchista, który chciałby przemocą i zamachem wprowadzić monarchję. Cieszy się, gdy położenie w Polsce zaostrza się i grozi wybuchami konfliktów.

Zarzuca też lewicy, że uprawia „politykę waty“, osłaniając tą „watą“ siebie i konstytucję. Przy tej sposobności jednakże p. Mackiewicz „wpadł“ fatalnie (nie chcemy powiedzieć „fajalnie“). Píše on bowiem:

— „Jest to więc znowu polityka „waty“. Ale do tej waty wsiąkła w niedzielę treść artykułu marsz. Piłsudskiego, to, o czym tam było powiedziane, i dlatego (!) ta „wata“ stała się wstrętną ohydą, śmierdzącą“.

Więc dlaczego ta wata stała się „wstrętną, ohydą, śmierdzącą“? — P. Mac-

kiewicz rzeczywiście „wpadł“, wyrażając się tak nieostrożnie.

### KOKIETERJA ZWALNIA OD WINY.

Sąd berliński debatował ostatnio, jaki wymiar kary należy się osobnikowi, który pocałował kobietę wbrew jej woli. Ostatecznie zdecydowano, że pocałunek wymaga uprzedniego zezwolenia danej osoby, w przeciwnym zaś razie staje się czynem karygodnym. Sąd widzi w pocałunku wbrew woli obrazę cielesną, mimo, że w rzeczywistości jest on wyrazem uwielbienia i sympatji. Dla sądu jednak miarodajne są uczucia całowanej osoby, a nie całującego i jeżeli całowana czuje się obrażoną sąd uznaje pocałunek za cielesną obrazę.

Złodziej pocałunku zasługuje tylko w tym wypadku na ulaskawienie, jeżeli udowodni, że kobieta go kokietowała, czy wbrew woli spowodowała cielesną obrazę

**OF DZIAŁ W ŁODZI**

**17 ul. Piotrkowska 17**

**Banku Przemysłowców**

**W Poznaniu**

**Spółka Akcyjna**

**Założony 1861 roku**

**Złatwia wszelkie czynności bankowe**

**Przyjmuje WKŁADY oszczędnościowe w złotych i walutach obcych — na każde żądanie i terminowe.**

# Jeżcze o w przykraj sprawie

## Obłuda i bezczelna chytrość

### Wyjaśnienia, które mówią o ich autorach

Kiedy laweta, wioząca bezcenne szczątki doczesne Nieśmiertelnego Zwycięzcy w wojnie światowej toczyła się z głuchym hurgotem po bruku ulic paryskich, a wśród oddziałów wojskowych wszystkich państw sojusznicznych, odprowadzających Zwłoki Bohatera na miejsce wiecznego spoczynku zabrakło oddziału wojska polskiego, olbrzymia, narodowa część społeczeństwa naszego słusznie się na ten fakt oburzyła.

Oburzenie to znalazło ujście na łamach prasy narodowej, gdzie przypomniano raz jeszcze może dla sanacji gorzką, ale tem niemniej żelazną i jedyną prawdą, że gdyby nie Foch — nie byłoby Polski.

Szczęściem w konwoju trumiennym znalazły się błękitne mundury hallerczyków. I to, choć w części, uratowało sytuację, choć w części naprawiło błąd nie do darowania, bo wypływający z zaślepienia pychy, z samoodurzenia się swą pseudo-„opatrznościowością“, nie mającymi nic a nic z prawdą historyczną wspólnego.

Rzecz prosta, że stanowisko opinii nie podobało się ogromnie zapoznanym genjuszom domorosłym.

Gniew zapanował w całym gmachu „sanatorjum moralnego“, od belwederskiej facjatki poczawszy, a na suterrenach skończywszy. „Sanatorjum“ zacięło jednak zęby i zacięło się w milczeniu.

I dopiero w 3 (trzy) tygodnie po śmierci marszałka Foch'a „Głos Prawdy“ (nr. 97) wycedził wreszcie ze złością, dlaczego co i jak. Posłuchajmy tych „wyjaśnień“:

— „Przejazd drugą klasą z Warszawy do Paryża kosztuje w obie strony 446 zł. Przejazd trzecią klasą kosztuje w obie strony 286 zł. — Oznacza to, że chcąc przejechać z Warszawy do Paryża i zpowrotem 15-tu ludzi drugą klasą i 400 ludzi trzecią, trzeba na same opłaty kolejowe wydać 121.000 złotych.

Koszt przeciętnego utrzymania osoby o kulturalnym poziomie w czasie podróży zagranicą obliczyć trzeba, jako minimum, na 40 zł. dziennie. Ten sam

koszt utrzymania w podróży zagranicą dla osoby o mniejszych kulturalnych wymaganiach obliczyć trzeba minimalnie na 15 zł. dziennie. Oznacza to, że chcąc przez sześć dni podróży zagranicą opłacić utrzymanie 15-tu ludzi o wymaganiach pierwszego typu i 400-u ludzi o wymaganiach drugiego typu, trzeba na to wydać 39.600 złotych.

Dwie te pozycje, dodane razem, stanowią sumę 157.690 złotych. Ale wszak suma ta nie pokryłaby jeszcze wszystkich wydatków, związanych z przewiezieniem do Paryża i zpowrotem „bataljonu honorowego“, którego wysyłki na pogrzeb śp. marsz. Focha tak gwałtownie domagała się endecja, a którego siła wedle obowiązujących stanów liczebnych wynosi właśnie 15-u oficerów i 400-u żołnierzy. Wszak trzeba obliczyć jeszcze transport koni, transport sprzętu i t. d. Summa summarum — cały ten bataljonowy ekskurs kosztowałby okrągło jakieś 170 tysięcy złotych.

Prawda — spory grosz, ale zapewne byłby się znalazł na taki cel. Tylko skąd go wziąć, skoro ministrowi spraw wojskowych „endecja z przyległościami“ właśnie obciąła fundusz dyspozycyjny, z którego możnaby go było na taką ewentualną reprezentację zaczerpnąć? —

Otóż stwierdzamy na tem miejscu, że „Głos Prawdy“ świadomie, z całą znajomością stanu rzeczy, z rozważą i czelnie kłamie.

Fundusz dyspozycyjny został co prawda okrojony z proponowanych w preliminarzu budżetowym 8 milionów złotych na 6 milionów, dokładnie — na 6.090.000, ale zamyka się cyfrą tylko o 3600 zł. mniejszą od funduszu z roku ubiegłego, czyli że nie został jedynie podwyższony w stosunku do ubiegłego okresu budżetowego. Tedy 170.000 zł. na wysłanie 1 baonu wojska polskiego na pogrzeb Foch'a powinno się było znaleźć! A skoro ta kwota wydawała się ministerstwu za wielką, trzeba było wysłać

kompanję pluton wreszcie!

Niechno „Głos Prawdy“ nie zawraca głowy, że niema pieniędzy. Jeżeli chodzi o grosz na inne cele, to jakoś zawsze się on znajdzie w „pustej“ szkatule... Przykład zaraz „Głosowi“ możemy dać. Sanacyjny dziś „Dziennik Bydgoski“ tak oto pisał w numerze 129, z dnia 6 czerwca 1928 roku, w artykule p. t. „Ile państwo wydaje na Strzelca?“

— „Dostał nam się przypadkiem do rąk bilans „Związku Strzeleckiego“ za ostatni rok, który zawiera bardzo interesujące liczby. Oto według wspomnianego bilansu p. pułk. Ulrych wyasygnował „Strzelcowi“ w roku ubiegłym 135.250 złotych — ministerstwo (prawdopodobnie spraw wojskowych) dało „Strzelcowi“ 285.900 zł. — razem 421.150 złotych.

Wobec tych sum jakże nędznie wyglądają okruchy, które otrzymały organizacje W. F. i P. W. naszej dzielnicy! Nic dziwnego, że „Strzelec“ opłaca suto swoich komendantów i innych funkcjonariuszy. Sama komenda główna pochłonęła blisko 83.000 złotych, a zarząd główny przeszło 60 tysięcy.

Na to są pieniądze, a na organizowanie uczciwych i praworządnych żywiołów ich brak“.

Do uwag tych możnaby dodać tylko, Hier liegt der Hund begraben. Na „Strzelca“ i t. p. „imprezy“ pieniądze są. Na wyjazd oddziału wojskowe na pogrzeb Foch'a pieniędzy... niema. Sprawa jest aż nadto jasna. Niech „Głos Prawdy“ nie tułani opinii. Zrozumiano?

**Krawiec**  
**ST. STEFANIAK**  
przyjmuje zlecenia na sezon bieżący  
Śienkiewicza 40, tel. 7-82

9)

## Cień szubienicy

Podczas gdy Harry udał się po wiosła, wzrok jej błędził po rzece. Szum tamy działał na nią mile, a dźwięk zegara wieżowego na kościele w Marlow, oznajmiającego trzecią godzinę, dziwnie zgadzał się z miejscem i porą. Długa łódź na cztery siedzenia nadjechała szybko z za zakrętu w dół rzeki — rytmiczne uderzenia wiosła brzmiały w to senne południe letnie niby melodia Harry podprowadził łódź i Nort wsitła.

Gdy łódka ruszył przeciw prądowi, przewoźnik stał się rozmowny.

— ...W tej dziurze jest pstrąg, najwięk szy w rzece. Niekórzy powiadają, że ma trzydzieści lat. Wielu młodzieńców próbowało już złapać go, ale on kpi sobie z każdego. Porwał już więcej wędek, niż wszystkie ryby w rzece razem. Zobacz go pani dziś wieczorem, o trzy na ósmą wychodzi na powierzchnię po pożywienie.

Nora okazała kilku uprzejmymi słowami swoje zainteresowanie. Pod „dziurą“ ro-

zumiała ołęboki dół w łożysku rzeki o wodach spokojnych, prawie nieruchomych. Te raz nastąpił popisowy numer Harry'ego.

— To jest łódź Sheltona, — rzekł, wskazując ruchem głowy na umocowaną przed murawą jakiegoś niezamieszkanego domu łódź motorową. Miała ona kształtny pokład i niegdyś musiała być ozdobna i biała, teraz zardzewiała, wyglądała nader niegościnnie. Nora nie wiedziała, kto to był Shelton, a gdy zastanawiała się jeszcze nad tem, Harry odsłonił jej część jego strasznych dziejów.

— Shelton został powieszony, bo zabił policjanta. Był on największym fałszerzem, jakiego znał świat, tak piszą gazety, ale gazetom nie można wierzyć. Pisały też, że Marlow był zalany na wodą, a woda sięgała tylko do szosy!

Spojrzała nań zdumionym wzrokiem i zwróciła badawcze spojrzenie na łódź.

— Powieszony?

Harry skinął głową, jakby sam wydał ten wyrok.

— Nie uwierzyłaby pani w to, gdyby to pani przeczytała w książce. Tam jest łódź Sheltona, a za zakrętem leży dom mr.

Monkforda!

— Czy to przypadek? — zapytała.

Prawdopodobnie. Cały Marlow mówił o tem, Shelton miał pierw za Temple mały dom, w którym mieszkał sam. Ta łódź motorowa zawierała niewielką prasę drukarską, a niejeden z owych słynnych listów kredytowych, które niepokoiły bankierów dwóch kontynentów, sporządzony został w kabinie „Northward'a“.

— Ale to nie może być, niby z tym przypadkiem. — Harry był bardzo dokładny pod tym względem. — Kiedy Sheltona powieszono, dom i łódź zostały sprzedane. Łódź kupił niejaki Finney, który potem sprzedał ją innemu ptnu.

Harry poinformował ją dokładnie o losach „Northward'a“.

— Ale co mr. Monkford ma z tem wszystkim wspólnego? — zapytała Nora ze zbudzonym zainteresowaniem.

— On zawiódł Sheltona na szubienicę, — rzekł Harry uroczyście, — on i mr. Long, słynny detektyw. Jest on teraz u niego, widziałem, jak płynął popołudniu czółnem

Nora wiedziała, że Joshua Monkford

Ten nas zna

# Legjonowa selekcja w armji

## Krótkie zestawienia o armji polskiej

W roku 1928 ukazała się w Niemczech broszurka, ujmująca w krótkim zarysie opis wojska polskiego. Autor p. K. Urban nazwał ją: Kurze Zusammenstellung über die polnische Armee (krótkie zestawienie o armji polskiej), nakład: R. Eisen-schmidt, Berlin, U.W.J.

Broszurka ta dla polskiego czytelnika nie daje nic nowego. Dane fachowe zaczerpnięte są, jak się zdaje, z „Wojskowego Kalendarza”.

Jedynym, co może zająć czytelnika polskiego, jest charakterystyka wojska polskiego. Ustęp ten dosłownem tłumaczeniu brzmi:

### 9. Wartość wojska.

„W wojnie przeciw Rosji dowództwo wyższe i niższe często zawodziło z powodu małego wyszkolenia. Od tego czasu stosunki niewątpliwie zmieniły się na lepsze, przede wszystkim pod wpływem wojskowej komisji francuskiej. Mimo to, wyszkolenie taktyczne właśnie wyższych oficerów, których większość przeszła do wojska z legjonów bez właściwego wojskowego wykształcenia zawodowego, nie stoi jeszcze po dziś dzień na zbyt wysokim poziomie. W wyszkoleniu wojska często zaniedbuje się wyszkolenie bojowe na rzecz czysto formalnego i teoretycznego wykształcenia. Od początku samego istniejący w polskim korpusie oficerskim rozdział na oficerów legjonowych i oficerów armji zaborczych, który doprowadził do silnych przeciwieństw politycznych, został w ostatnich czasach usunięty w ten sposób, że wielką część oficerów, nie pochodzących z legjonów, przeważnie właśnie bardziej wartości-

wych pod względem wojskowym, zwolniono z wojska. Lecz w korpusie oficerskim jest skłonność do działalności politycznej i z pewnością znów da się we lznaki spostości całości.

Ludność Polski przedstawia dla celów służby wojskowej nierównowartościowy materiał żołnierski. Polacy z Poznańskiego, Pomorza i Śląska Górnego bili się podczas wojny światowej, pierwsi również podczas wojny polsko-rosyjskiej dobrze. Pod dobrymi dowódcami są oni naogół zupełnie dobrymi żołnierzami. Polacy z Małopolski Zachodniej podczas wojny światowej naogół dobrze się spisali, mimo, że im brakło wytrwałości. Polacy, którzy podczas wojny światowej walczyli w armji rosyjskiej, naogół dobrze się nie bili. Liczni żydzi pod względem ochoczości do służby i wartości przedstawiają składnik mało użyteczny. Niemcy, żyjący w Polsce, dotychczas naogół lojalnie wypełnili swą powinność wojskową. Jedynie na Górnym Śląsku można jeszcze zauważyć silne niezadowolenie z obowiązku służby w W.P. Składnik najmniej pewny i najtrudniejszy do podporządkowania przedstawiają Ukraińcy i Białorusini. Polskie M. S. Wojsk. było zmuszone przeprowadzić mieszanie poborowych między Wschodem, a Zachodem i między Zachodem, a środkiem kraju, aby żołnierzy tych narodowości usunąć z pod agitacji przeciw-polskiej w ich dzielnicach i aby zapobiec tworzeniu jednostek obcoplemiennych na terenie krajowym. W ten sposób i przez samowolne ograniczenie liczby wcielanych mniejszości narodowych na rzecz składnika (elementu) czysto-polskiego, osiągnięto, że silniejsza przewaga praw-

dziwych Polaków jest w wojsku zachowana i że zagadnienie mniejszościowe dlatego w wojsku czasu pokojowego nie odgrywa roli decydującej. Podczas wojny zagadnienie to może się stać rozstrzygającym dla wartości bojowej i pewności wielkich części wojska polskiego”.

Pominęliśmy najdrażniejszy ustęp o korpusie oficerskim, uważając ustęp ten za oszczerstwo. Przytoczone wyjątki świadczą o tem, że niezależnie od wielkich sum, łożonych na walkę ze szpiegostwem, sąsiedzi z Zachodu interesują się stanem naszej armji, chyba nie dla obiektywnych celów naukowych. W tem, co piszą, jest wiele tendencji, ale i sporo prawdy. Usunięcia tych niedomagań, z których cieszy się niemiecki autor, nie spowoduje nawet największy fundusz dyspozycyjny.



**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

był jednym z wybitnych członków Związku Bankierów. Był to jedyny temat, o którym mówiła miss Revelstoke. Stara pani miała u niego konto już wówczas, gdy Monkford był kierownikiem filji Southern Banku. Dzięki wrodzonemu talentowi mr. Monkford wybił się szybko i został głównym dyrektorem Southern Banku oraz prezesem rady nadzorczej Związku Bankierów.

— On i Betcher Long, — rzekł Harry z widoczną satysfakcją, — powiesili Sheltona. Long czyhał na Sheltona i chciał do złapać, gdy ten wydobył rewolwer i zabił policjanta Lacy, który towarzyszył Longowi. Czyżby pani o tem nie słyszała, mam? To przecież rok dopiero.

Nora potrząsnęła głową. Nigdy nie czytywała takich wiadomości. Ludzie, którzy bywali u miss Revelstoke, dziwili się zawsze, że nie znała najświeższych nowin dnia i nie umiała orzec, czy w najświeższej „cause celebre” główną winę ponosił „on” czy „ona”.

Dom było już teraz widać. Była to obszerna rezydencja z czasów królowej Elżbiety, zbudowana z ciemnoczerwonej ceg-

ły. Otoczona była topolami i cofnięta w głąb; między budynkiem, a rzeką ciągnęła się wielka, zielona murawa.

Harry uderzył silniej jednym wiosłem i łódź pomknęła ku małej przystani. Rzeka była tu płytka i wolna od wodorostów; ujrzeli chmurę płotek, płynących za łodzią. Na brzegu dwaj mężczyźni łowili ryby. Gdy łódź zbliżyła się do brzegu, podnieśli głowy i spojrzeli na nią z roztrągnięciem, ale natychmiast powrócili do obserwacji czerwonych pływaków korkowych. Nora wzięła paczkę i sięgnęła dłonią do słupa.

— Nie, dziękuję, miss.

Otworzyła torebkę i szukała sakiewki, stojąc już na mostku. Harry odbił od brzegu i skinął jej ręką na pożegnanie.

— Mr. Monkford każe panią odwiedzić zpowrotem, miss, — zawołał.

Uśmiechnęła się do niego, co cenili sobie widać bardzo, choć był żonaty. Potem przeszła przez skoszoną murawę.

### ROZDZIAŁ VII.

Wejście do domu znajdowało się od strony rzeki. Służący odebrał od niej paczkę i poprowadził ją do wielkiego hall'u.

— Mr. Monkford ma w tej chwili gościa, miss, — rzekł otwierając drzwi do małego saloniku. Zaledwie postąpiła dwa kroki, gdy w przeciwnych drzwiach hall'u ukazał się człowiek, którego szukała. Był niski, tegi i prawie zupełnie łysy. W pierwszej chwili nie mogła sobie wyobrazić, jak ten wesoły człowiek, o rumianej twarzy, komicznych okularach, w centkowanej kamizelce, mógł odegrać rolę Nemezis dla nie szczęsnego Sheltona.

— Niech pani wejdzie, miss Sanders, niech pani wejdzie! Wszak miss Sanders, prawda? Czy miss Revelstoke otrzymała statuetkę dla mnie? Wyśmienicie! Jaka to zabobonna dama!

Miss Revelstoke i jej bankier mieli tę samą namiętność zbierania antyków rzymskich. Posądek, który przyniosła Nora, nabyła miss Revelstoke u pewnego antykwariusza. Ale przeraźliwy wygląd małego arcydziela skłonił ją do odstąpienia statuetki mr. Monkfordowi.

(d. c. n.)

**KRONIKA**

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 15 kwietnia — Anastazego.

**TEATRY.**

Teatr Miejski: — pp. „Dwaj panowie B.” w.  
Teatr Kameralny: — pp. „Poławiacz cieni”  
Teatr Pop.: — „Miljonowa Spadkobierczyna”

**WIDOWISKA.**

Casino: — „Joanna D. Arc.”  
Splendid: — „Burza nad Azją”  
Luna: — „Arlekinada życia”  
Grand Kino: — „Córka Zorzy”  
Capitol: — „Błękitne noce”  
Apollo: — „Kochankowie”  
Palace: — „Piękne nóżki zwyciężają”  
Czary: — „Dziedzictwo krwi”  
Corso: — „Wyspa zatopionych skarbów”  
Mimoza: — „Spowiedź szesnastoletniej”  
Odeon: — „Miłość w dyplomacji”  
Resursa: — „W lasach polskich”  
Spółdzielnia: — „Miłostki aktorki”  
M. Kin. Oświatowy: — „Hrabina Parvza”  
Wodewil: — „Chicago”

—oO—

**Wiadomości bieżące****OBNIŻENIE ZWYŻKI CENY WĘGLA.**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu skłoniło przemysłowców węglowych do zredukowania przeprowadzonej ostatnio wyżki ceny węgla do połowy. Zwyzka jak wiadomo, wynosiła 4 zł. za tonnę węgla, obecnie zaś wynosić będzie 2 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego, przyczem węgiel kosztuje w ładunkach wagonowych 75 zł. a na wozy 60 zł. loco stacja, z dostawą do domu 66 zł. zaś na dalsze przedmieścia 68 zł. za tonnę. W detalu węgiel kosztuje 8 gr. za 1 kg. (p)

**ZWOLNIENIA OD PODATKU OBROTOWEGO.**

Izba skarbowa w Łodzi wyjaśnia organizacjom rzemieślniczym, że rzemieślnik, który prowadzi swe przedsiębiorstwo tylko z jednym czeladnikiem, lub zatrudnia członka swej rodziny nie ma obowiązku płacenia podatku obrotowego. (p)

**DYŻURY APTEK.**

Dziś dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielniana 12) Suka S. Garfeina (Wschodnia 54), A. Potasza (Plac Kościelny 10.) (p)

**Kronika polityczna****POD SAMOCHODEM.**

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało zawezwane do dwóch wypadków przejechań przez samochody.

Przed domem na ul. Kilińskiego 19 została przejechana przez samochód 5-letnia Bronia Lichtenstein, zamieszkała w tymże domu. Lekarz stwierdziwszy u dziecka ciężkie uszkodzenie ciała przewiózł ją na kurację do szpitala Anny Marii. Identyczny wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic Lutomierskiej i Zgierskiej, gdzie również została przejechana przez samochód 15-letnia Fajga Solna (Zgierska 18). Pogotowie przewiozło ją do szpitala Anny Marii. (p)

**SAMOBÓJSTWO Z NEDZY.**

W domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej 47, 45-letni Stanisław Marciniak, bezrobotny, korzystając z tego, że jego żona i dzieci udali się do krewnych, powiesił się na pasku. (p)

**Uroczysty obchód 40-letniego istnienia Ł. T. K.****W DRUGIEJ POŁOWIE MAJA.**

W drugiej połowie maja r. b. czekają Łódź sportową nieładą atrakcje kolarskie, związane z uroczystością obchodu 40-lecia istnienia najpoważniejszej naszej organizacji kolarskiej, a mianowicie — Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego. Zarząd T-wa na uroczystość powyższą przygotował szereg imprez, wśród których wyróżnić przede wszystkim należy — Wielki Międzymiastowy Wyścig Kolarski Łódź-Poznań, na dystansie 240 klm., dostępny dla wszystkich zrzeszonych kolarzy całego państwa. Wyścig ten przewidziany jest 20 maja, t. j. na jutro po rozpoczęciu się uroczystości, które znów w dniu 19 maja rozpoczną się nabożeństwem w Katedrze, złożeniem wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, pochodem przez miasto i wreszcie uroczystą akademią. Zakonczenie uroczystości odbędzie

się w dniu 26 maja wyścigami szosowymi, ze startem na Krzywiu, w których przewidziany jest między innymi — Wyścig Propagandowy Młodzieży, na dystansie 25 klm. dostępny dla zawodników do lat 18-tu na dowolnych rowerach.

Sportowców łódzkich interesujących się kolarstwem, czekają zatem nieładą emocje!

Z drugiej zaś strony wątpić nie należy, że ze względu na wielkie zasługi Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego, położone dla rozwoju sportu w Łodzi, — w uroczystościach 40-letniego istnienia T-wa wezmą udział jaknajliczniejsze sfery łódzian, aby w ten sposób zmanifestować swoje żywe sympatie dla Towarzystwa.

Szczegółowy program uroczystości podamy wkrótce. (w)

**Cenzus decyduje****O ULGACH OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.**

W dniu onegdajszym p. wojewoda Jaszczolt otrzymał okólnik, zalecający pobór mężczyzn rocznika 1908, w okólniku tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że do skrócone służby wojskowej z tytułu posiadania wymaganego cenzusu naukowego, przeznaczania dokonywać będą urzędy powiatowe i komendy uzupełnień t. j. bez wnoszenia przez zainteresowanych po

dań. Od takich poborowych wymagane będzie przedstawienie komisji poborowej świadectwa stwierdzające posiadanie tego cenzusu. Podania o odroczenie służby wojskowej winny być składane w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do służby czynnej wojskowej. Podania o ponowne udzielenie odroczenia terminu służby, winny być wnoszone do dnia 14 lipca r. b. (p)

**ZYCIE SPORTOWE.****Wyniki zawodów w piłce nożnej****NA ŁÓDZKICH BOISKACH.**

(C—S) I.F.C. — Turysty 2:1 (1:1)

Wczorajszy mecz ligowy rozegrany w Łodzi na boisku W.K.S.-u przyniósł zwycięstwo drużynie katowickiej. Sędziował p. Rumpel z Krakowa.

Hakoah—Union 4:3 (1:0) Dziwić się należy, że taki zespół graczy, jak Union, nie tylko pozwolił sobie wbić do bramki trzy na ramis, lecz jedną bramkę, ponadto. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

W.K.S. — Ł.T.S.G. 5:4 (4:0):

Ł.K.S. Ib. — Widzew 3:2 (2:2) Mistrzostwo klasy A. Ł.K.S., wystąpił z 5 graczami pierwszej drużyny. Widzew prowadził 2:0, lecz do przerwy Ł.K.S. wyrównuje. Po przerwie Ł.K.S. zdobywa zwycięską bramkę.

Burza—Turysty Ib. (3:0) walkower. Wobec zawieszenia Turystów przez Ł.Z.O. P.N. Burzy przyznano walkower.

Bieg—Hasmonea 6:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo Biegu. Całkowita przewaga tego klubu zaznaczała się od początku do końca zawodów. Sędzia p. Grajwoda.

**W KRAJU.**

(C—S) Warszawa: Garbarnia—Polonia 3:1 (2:1). Drugie zwycięstwo Garbarni, która potrafiła również na obcym boisku wykazać ładną grę. W ciągu 20 minut Garbarnia ze znaczną przewagą i w tym okresie czasu zdobywa 2 bramki. Sędziował p. Andrzejak.

Kraków: Ruch—Cracovia 3:0 (0:0) Do pauzy drużyna krakowska miała znaczną przewagę, lecz atak miał pecha. Po zmianie stron Ruch atakuje energicznie i w krótkich odstępach czasu zdobywa trzy

bramki. Sędziował p. Usarz ze Lwowa.

Poznań: Warta—Warszawianka 2:2. Warta miała słaby dzień i drużyna warszawska górowała startem i szybkością. Sędziował p. Rettig z Łodzi.

Lwów: Legja—Pogoń 2:0 (2:0). Znaczną przewagę Legji, która zdobywa dwie bramki. Sędziował p. Arczyński z Krakowa.

**KATOWICKI BIEG NA PRZEŁAJ.**

(C—S) W Katowicach odbył się w dniu wczorajszym bieg na przełaj na 5 klm. w którym brało udział 552 zawodników. Zwyciężył Motyka w czasie 14,18,2.

**NOWY REKORD W SKOKU WZWYŻ.**

(C—S) W dniu wczorajszym na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu pobiła p. Krajewska z A.Z.S.-u, poznańskiego rekord polski w skoku wzwyż, zyskując 1,43. Dotychczasowy rekord polski wynosił 1,40 i pół.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań.

Żyto 32,50—33,00

Pszenica 46,25—47,25

Jęczmień przem. 32,50—33,50

Jęczmień browar. 33,50—35,50

Owies 31,75—32,75

Mąka żytnia 70 proc. 47,75

Mąka pszenna 65 proc. 64,75—68,75

Otręby żytnie 24,75—25,75

Otręby pszenne 26,25—27,25.

Usposobienie słabe.

# Potrzebny akwizytor

władający niemieckim,  
ustosunkowany na rynku łódz-  
kim, ze znajomością branży  
technicznej.

Oferty składać do firmy:

„ELIBOR” Sp. Akc.  
Kilińskiego № 70.

## NA RATY DO 1/2 ROKU

po cenach ściśle gotówkowych bez doliczania  
jakiegokolwiek %

**PALTA** damskie i męskie

**UBRANIA** gotowe w prima gatunku  
a także bieliznę, kołdry watawe,  
krawaty i t. d.

**Polska Samopomoc Włókiennicza**

**79 PIOTRKOWSKA 79**  
W PODWÓRZU

Istniejąca od r. 1878 firma

**Arnold Fibiger**

KALISZ, Szopena 9

(nagrodzona medalami na  
wielu wszechświatowych  
wystawach)

poleca **PIANINA** przez swego przedstawiciela na  
Wojew. Łódzkie p. **ERNESTA WEILBACHA**,  
Łódź, Piotrkowska 154, tel. 41-96

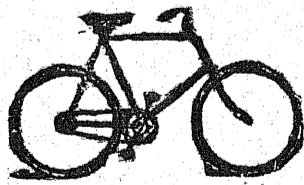
Prosimy zwracać uwagę na nazwę naszej firmy  
„Arnold Fibiger”. Z firmą B-cia K. i A. Fibiger w  
Kaliszu nic wspólnego nas nie łączy.

ARNOLD FIBIGER.



## Nasiona

Pierwszej jakości, rolne,  
traw, drzew, warzywne i  
kwiatów, oraz narzędzia  
i przyrządy ogrodniczo-  
pszczelnicze, polecają składy  
**L. Jasińskiego**,  
prowadzone od 1870 roku  
w ŁĘCZYCY, ul. Poznań-  
ska 30, telefon 125  
w ŁODZI, ul. Sw. Andrze-  
ja 10, telefon 68-56  
Cenniki rozsyłane są bez-  
płatnie



## ROWERY

Zawadzkiego  
Kamińskiego

ianych oraz różnych smanych  
marek zagranicznych  
abyć można  
na terenie

i najdogodniej

w fabrycznym składzie

„DOBROROL”

Łódź, Piotrkowska 75

(w podwórzu)

tel. 58 - 61.

## Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza  
się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

## ZARZĄD

Towarzystwa Akcyjnego Budowy Trans-  
misji, Maszyn i Odlewni Żelaza

**J. JOHN w Łodzi**

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w  
dniu 25-go maja r. b. o godzinie 5-ej po południu  
odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w  
Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 217.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie bilansu i sprawozdanie Za-  
rządu za rok 1928.
2. Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewi-  
zyjnej za rok 1928.
3. Zatwierdzenie planu operacyjnego i budże-  
tu na rok 1929.
4. Wybór jednego członka Zarządu oraz jed-  
nego zastępcę na miejsce ustępującego
5. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
6. Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów Towa-  
rzystwa.

Pp. Akcjonariusze, zamierzający wziąć  
udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zastosować  
się do § 58 statutu Towarzystwa.

Łódź, 12-go kwietnia 1929 r.

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić  
uwagę na jedyne w naszym mieście  
**ERÓDLU MEBLI**

**MEBLE**

Wytworne  
Trwałe  
Dogodne warunki



**I. NASIEŃSKI**

Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie nikielowe łóżka trema otomany szafy rzecezy  
kuchenne i t. d.

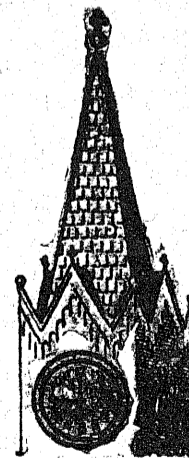
**Dobry zegarek  
kupisz tylko**

w firmie

**Jan Chmiel**

Łódź, Piotrkowska 100

Za gotówkę i na raty!



tel. 25-35

Wykonuje się wszelkie repe-  
racje zegarmistrzowskie, zega-  
ry fabryczne i elektryczne na  
miejscu i w własnej pracowni  
oraz roboty jubilerskie wszyst-  
ko szybko solidnie i na każde  
żądanie

Wapno plebeńskie marmurowe Cement, Gips,  
„Scpio”, Szamoty „Klepacki”, Cegła, Dachówka  
Eternit, Papa, Posadzka, Glasura, Łepak do po-  
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina

Poleca wyłącznie przedstawicielstwo fabryk

Inż. **JAN PĘDZICH**

Warszawa, Żelazna 80. Tel. 108-70.

**Dr. St. E. Bergal**

Montuski 11 Tel. 62-22

Choroby skórne i weneryczne

Pracuje od 8-10 r. i od 5-8 w



# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**  
z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

## BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

# Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra  
Przysięgły

**Al. Kościuszki 3, I p.**

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

### Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot No 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Na raty! Tanie! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kołdry, bielizna męska, damska, poleca „Kredyt“ Nawrot 15. Uwaga! I-sze piętro.

Do sprzedania pół domu w Zgierzu przy ul. 1-go Maja 6. Wolne: sklep pokoj i kuchnia wraz z piwnicami. Wiadomość na miejscu. 7582-2

Majątek ziemski o przesłaniu 1400 morgów w tym 600 morgów dobrych łąk, ziemia w połowie pszena i dobra żytnia, bez serwitutów i długów hipotecznych sprzedam. Cena 350000 złotych. Część szacunku zostanie na hipotecę. Ewentualnie przyjmę spółnika, zawodowego rolnika z kapitałem 75000 złotych. Wiadomość na miejscu u właściciela maj. Lejno, poczta Wereszczyn przez Włodawę, woj. Lubelskie. W. Klimczak

Do sprzedania 49 morgów ziemi we wsi Franciszków gm. Puczniew. Wiad. 6-go Sierpnia 30. Wojciech Jucimiński 7572-3

Wielki wybór resztek po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front I-sze p.

Otomany od 90 zł., kozety od 50 zł., 2 fotele okazyjne 450 zł., łóżko 50 zł., bielizniarka 50 zł., taborety pluszowe sprzedam. Główna 55 prawa oficyna. 7614-1

Magieli do sprzedania bardzo tanio Wólczńska 116, wiadomość u dozorczy 7608-3

Drzewka i krzewy owocowe ozdobne konifery i t. p. poleca z własnych szkółek Stoiński Łódź, Bruss-Zdrowie 7594

Maszynę Singera sprzedam, Sosnowa 17 m. 1 7592-1

Stodoła wielka w dobrym stanie oraz Kierad do sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkowska 48 lewa oficyna I piętro telefon 127 7596-1

Do sprzedania murowany domek w dobrym punkcie, Wolne sklep i trzy pokoje z kuchnią. Wiadomość ul. Pomorska 20 w sklepie 7590-1

### Posady i prace

potrzebny młody czeladnik ślusarski. Zgłosić się Łąkowa 22 7536-3

potrzebna służąca skromnych wymagań. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 22 m. 21 7512-3

potrzebny sumienny człowiek do pracy z mieszkaniami i z całodziennym utrzymaniem Pralnia Chemiczna Brzezińska 5. 7524-3

potrzebny zdolny tokarz na żelazne roboty. Kilińskiego 60 Matusiak. 7534-3

Rządca, kawaler młody energ. z śred. wykształ. ukończył szkołę rolniczą z praktyką, biegły w gospodarstwie poszukuje zaraz posady rządcy ewentualnie pisarza Wł. Obrzud Łódź, ul. Wodna 24 m. 50 7560-5

potrzebna sklepowa do pralni chemicznej tylko te które pracowały już w pralni chemicznej na stałą posadę Pomorska 10. 7574-2

potrzebna prasowaczka na koszule i drobiazgi na stałe Wólczńska 141. 7606-2

potrzebny młody człowiek do pracy biurowej władający w słowie i piśmie polskim i niemieckim, Łąkowa 22 do ślusarni. 7602-3

potrzebna podręczna i uczelnice do pracowni kape-luszy E. Fidlerowej Nawrot 1-a 7604-2

Chłopiec potrzebny do stolarni Piotrkowska 189 drugie podwórze. 7612-2

potrzebna osoba do dzieci Kilińskiego 60 poprz. of. III p. m. 47 7610-1

### Lokale i mieszkania

przyjmę pana na mieszkanie Kilińskiego 129 m. 6 front I piętro 7600-1

### Różne.

Chłopca 4-ro miesięcznego oddam na własność, blondynek, oczy niebieskie niechrzozony, zdrowy. Wiadomość ul. Juljusza 28 u gospodarza 7580-1

Sad-ogród do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość Kątna 56 u gospodarza. 7576-1

Wilk, pies w kagańcu i obroży zaginął w nocy z dnia 9 na 10 b. m. Za odprawienie nagroda ul. 6-go Sierpnia 13 Wizenberg. 7588-2

Kawaler lat 51 poszukuje panny od lat 16 do 22 niebrzydkiej, zgrabnej, biednej, może być służącą, w celu ożenienia się i pozostawienia jej w przyszłości z pomocą miesięcznej, Rzecz traktuje całkiem serio. Oferty proszę składać z podaniem adresu do Administr. Rozwoju pod „Życioliwy“ 7578-1

**Sklep galanterji**  
ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

**K. Jarocińskie**

**Konstantynowska 57**

dawn. ul. Piotrkowska 121)



Wielki wybór wózków dziecięcych, wózków brajowych i zagranicznych; łożek metalowych wytyczaki amerykańskie, materace wysłoneżone i materace sprężynowe algianiczne „patent“ do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i na najdłuższych warunkach w fabrycznym składzie „DUBNOPOL“ Łódź, Piotrkowska 73 (wrocłowski) tel 58-61

**Uczelnia Praktyczne**

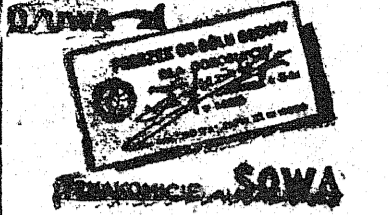
**Handlowości**

**Fawła Kina**

Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na język

## WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

## Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych. **Feliksa Boniewicz** Łódź, ul. Targowa 38, Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4057-

## Baczność!

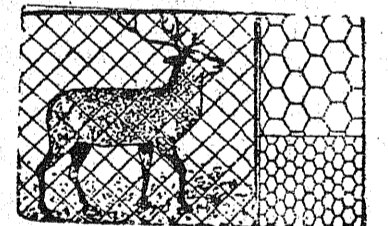
Wykonuję garnitury 50zł. panta 45 zł. własne dodatki. Robota pierwszorzędna. **KRAWIEC KAMINSKI** Napiórkowskiego 5 front II piętro

## Portret węglem okazyjnie za 30 zł.

wykonywa w kilka godzin (można wieczorem) artystka malarka. Przed zamówieniem szkic ołówkiem darmo. Inna technika odpowiadnie drożej. **Zawadzka 41 II p.**

## Na wypłatę.

Obuwie Manufakturę Galanterje Jedwab Firanki **PIOTRKOWSKA Nr. 37** (w podwórzu) Krawiec na miejscu Got. Ubior

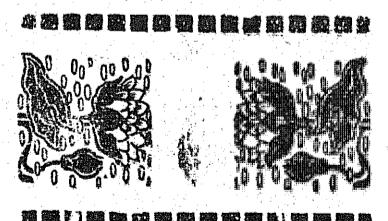


## Druciane Parkany, Plecionki Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

## udolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczńska 511 telef. 28-76.



**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Cgłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Cgłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7 ej 50 pr. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyż kaobowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.